# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 383. Wilno, dn. ~~1930 roku.~~ 7-go lutego 1931 r.

## Treść numeru:

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.



----ooOoo----

9

## II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

### Liaudininkowie o sytuacji gospodarczej na Litwie.

"Lietuvos Zinios"Nr.23 z dn.29.I.1931 r.Art.p.t."Dzisiejszy stan naszego rolnictwa". "Lietuvos Zinios" zamieszcza pod powyższym tytułem streszczenie sprawozdania, jaki złożył dr.Krikszczius, podczas ostatniego zjazdu liaudininków, na temat sytuacji gospodarczej na Litwie:

W związku z ogólną depresją gospodarczą w całym świecie, dała się również zauważyć poważna depresja na Litwie. Zyto, którego Litwa dużo produkuje, obecnie już niemal zupełnie się na chleb nie używa. Pszenicą litewską Duńczycy i Holendrzy karmią kury, przerabiając w ten sposób litewską pszenicę na mięso i jaja. Konie, których dawniej Litwa sporo eksportowała, zostały obecnie zagranicą zastąpione przez auta. Jednocześnie spadła cena owsa, również w dużej ilości na Litwie produkowanego. Staniał też len w związku z dumpingiem sowieckim. Pozostały więc rolnikowi litewskiemu masło i bekony, czyli gospodarka mleczna i hodowla nierogacizny, do czego się jednak rolnik litewski jeszcze nie przystosował.

Cóż się czyni w kierunku umożliwienia Litwie przejścia kryzysu bez cięższych następstw? Wydawanie premij dało jakie takie rezultaty, jednak nie w takim stopniu, jak dać mogło. Zależało to od zorganizowania rozdawnictwa premij.

Co się tyczy produkcji bekonów, to i tu zobowiązań rząd nie dotrzymał, gdyż nie wypłacił tyle premij, ileby się należało. Rolnicy dokładają wysiłków do wyprodukowania bekonów najlepszej jakości, o ile jednak wzamian za to nie otrzymują premij, to ponoszą materjalne straty i demoralizują się.

Naogół biorąc, kredyty na Litwie są bardzo drogie i nie dają się zauważyć poważniejsze wysiłki w kierunku ich udostępnienia. Mimo że oficjalnie kredytów się udziela na 7 %, faktycznie jednak zaciągnięcie pożyczki kosztuje rolnika około 18 % rocznie.

Dla gospodarki mlecznej, jak również dla produkcji jaj, potrzebne są dobre drogi, a tymczasem na Litwie wciąż są one remontowane w sposób archaiczny. Pozatem, ażeby dźwignąć gospodarkę na odpowiedni poziom, należy ożywić inicjatywę prywatną, podczas gdy na Litwie dzieje się wprost odwrotnie.

Naogół, nie widać na Litwie poważnych wysiłków w kierunku obniżenia kosztów produkcji i dążenia na szeroką skalę do tego, by przystosować rolnictwo litewskie do warunków gospodarki światowej, wymagań rynków i rywalizacji z innemi krajami.-

### "Lietuvos Aidas" o budżecie litewskim na 1931 r.

"Lietuvos Aidas"Nr.23 z dn.29.I.1931 r. Art.p.t."Budżet na 1931 r.". Streszczenie:

Prace nad wykończeniem budżetu państwowego na 1931 r. zostały już niemal doprowadzone do końca. Pozostało jedynie wyrównanie niektórych pozycyj i ostateczne zbilansowanie budżetu. Prace budżetowe stanowią dla rządu litewskiego poważną trudność z tego względu, że rząd nie poszedł po linji najmniejszego oporu, a mianowicie, nie wykorzystał rezerw z roku ubiegłego. Rząd dokładał wysiłków do zbilansowania budżetu na 1931 r. przez jaknajwiększe oszczędności w każdej dziedzinie, pozwalając sobie jedynie na niezbędne i produkcyjne

---

wydatki. Obecnie stało się już jasnem, że wydatki wyniosą około 320. milj.litów, w czem 70 milj. wydatków nadzwyczajnych.

Kiedy przyjęto budżet w pierwszem czytaniu, wydatki zwyczajne wynosiły 264 milj.lt., zaś nadzwyczajne - około 70-ciu, razem zaś - około 334 milj.lt., podczas gdy dochody przewidywane były w wysokości około 328 milj.lt. Rząd więc musiał dołożyć wysiłków w kierunku zmniejszenia wydatków i pewnego zwiększenia ~~wydatx~~ dochodów, tak, ażeby budżet można było zbilansować w wymienionej wysokości.

Szczególną uwagę zwrócić należy na wydatki nadzwyczajne, które właśnie posiadają dla kraju większe znaczenie twórcze. Niemal jedna trzecia wszystkich przewidzianych ~~za~~ wydatków nadzwyczajnych przypada na Ministerstwo Rolnictwa, a mianowicie - około 21 milj.lt. /w 1930 - 17 milj.lt./. Przedewszystkiem figuruje tu pozycja 10 milj. litów na utrzymanie cen masła, nierogacizny i zboża /w 1930 r. - 3 milj.lt./. Pozatem - 6,5 milj.lt. na meljorację /w 1930 r. 6 milj/, około 2 milj.lt. na zapomogi dla osadników - ochotników, około 700 tysięcy - na budowę Instytutu weterynaryjno-bakterjologicznego / w 1930 r. - około 200 tys./. W roku bieżącym rząd więc pragnie się zająć sprawami gospodarczemi w większym stopniu, niż w roku ubiegłym. Szczególną uwagę rząd zwraca na utrzymanie cen produktów rolnych w celu ułatwienia przetrwania depresji ekonomicznej rolnikom.

Dalej następują wydatki nadzwyczajne Ministerstwa Finansów w wysokości około 17 milj.lt. /1930 r. - 11,5 milj./. Należą tu w pierwszym rzędzie: na zakup akcyj fabryki "Maistas" - 2,5 milj.lt., zakup akcyj fabryki "Cukier" - 2.900.000 lt., zakup akcyj Banku Rolnego - 1,2 milj.lt., spis gospodarki rolnej - 700.000 lt. Ministerstwo Finansów w wykazie swych wydatków nadzwyczajnych zamierza zwiększyć wydatki na popieranie przemysłu krajowego w celu dostarczenia ludności pracy i zarobku.

W budżecie Ministerstwa Komunikacji figuruje pozycja wydatków nadzwyczajnych w wysokości około 15 milj.lt. /1930 - 15.600.000 litów/. W pierwszym rzędzie figuruje tu pozycja około 5 milj.lt. na dalszą budowę kolei Telsze-Kretynga, około 2.100.000 lt. na kapitalny remont kolei i budowy stacyj, około 3 milj.lt. na ważniejsze zakupy, jak nowe wagony, lokomotywy, szyny i t.d., 1,5 milj.lt. na budowę mostów i szos, 1.700.000 na rozbudowę portu Kłajpedzkiego, 1 milj. na gmach poczty. Jednem słowem, rząd w roku bieżącym również chce posunąć naprzód rozpoczęte roboty, ażeby unormować komunikację odpowiednio do wynikających potrzeb gospodarki krajowej.

Ministerstwo Oświaty przewiduje wydatki nadzwyczajne w wysokości 6.400.000 lt. /1930 r. - 5.400.000 lt./. W sumie tej, wśród innych pozycyj, przewiduje się 1.900.000 lt. na budowę gimnazjum, około 2 milj. na budowę gmachu wydziału medycznego, około 700 tys. na zakup jednego z gmachów uniwersyteckich od magistratu kowieńskiego, około 600.000 na budowę szkół powszechnych. Pozycje te świadczą o trosce rządu o sprawy oświaty i stworzenie lepszych warunków nauki.

Godne uwagi są zresztą nietylko wydatki nadzwyczajne. Rząd, popierając gospodarczy i kulturalny rozwój kraju, uchwalił również zwiększyć niektóre pozycje wydatków nadzwyczajnych. Dotyczy to głównie pozycyj Ministerstwa Oświaty /około 2 milj.lt./, Komunikacji /około 1,5 milj.lt./, Rolnictwa /około 2 milj.lt./. Budżet Ministerstwa Oświaty wzrasta w związku z wprowadzeniem przymusu nauki początkowej. Pozatem, przewiduje się przekazać Ministerstwu Oświaty cały dział sportowy. W budżecie Ministerstwa Komunikacji zwrócono specjalną uwagę na remont lokomotyw i wagonów, ażeby w ten sposób zwiększyć szybkość pociągów. Ministerstwo Rolnictwa zamierza przyśpieszyć proces przekształcania wsi na osady, jak również subsydjować Izbę Rolniczą, a tem samem jeszcze bardziej rozwinąć pracę w zakresie kultury rolnej.

Z budżetu na 1931 r. wynika, że plany rządu w kierunku podniesienia kultury duchowej i materjalnej narodu litewskiego, pod wielu względami posunęły się znacznie dalej, niż to było przewidziane w budżecie zeszłorocznym.-

---

## Sprawy Banku Litowskiego.

"Lietuvos Aidas"/Nr.23 z dn.29.I.1931 r./ zamieszcza wywiad z zastępcą kierownika Banku Litewskiego, p.Paknisem, o potrzebach tego banku:

W roku ubiegłym Bank Litewski zniżył o 2 % swe odsetki. Naogół biorąc, sytuacja w Banku Litewskim była w roku ubiegłym lepsza, niż sytuacja banków emisyjnych w innych krajach. Zysk Banku Litewskiego wynosił w roku ubiegłym tylko o 300.000 lt. mniej, niż w roku 1929 /dochód brutto w 1930 r. wyniósł 9.960.000 lt./. Skoro się zważy jednak na ciężką sytuację gospodarką, zysk Banku Litewskiego w roku ubiegłym był zupełnie normalny. W roku bieżącym zarząd Banku Litewskiego będzie wypłacał również 10 % dywidendy, jak to miało miejsce i w innych latach.

Ogólny obrót Banku Litewskiego był w roku ubiegłym większy, niż w innych latach, co jednak, ze względu na zmniejszenie stopy dyskontowej, ogólnego bilansu nie wyrównało. Swiatowy kryzys gospodarczy odbił się ujemnie również na przemyśle i handlu Litwy. Jednakże objawy depresji nie były wszędzie jednolite. Były np. gałęzie przemysłu, które funkcjonowały zupełnie normalnie, podobnież zresztą, jak handlu. Sprawy kredytu krótkoterminowego stały na Litwie w ubiegłym roku lepiej, niż w latach innych i poraz pierwszy banki litewskie troszczyły się nie o to, skąd pieniądze otrzymać, a tylko - gdzie je inwestować. Dodatnio w tym względzie wpłynęła pożyczka, uzyskana od Szwedów wzamian za monopol zapałczany. Z tego tytułu wpłynęło na rynek litewski w roku ubiegłym około 18 milj.litów, co znacznie rynek litewski odciążyło.

Wprawdzie w ostatnich czasach dał się zauważyć ciągły odpływ walut zagranicznych w Banku Litewskim. W okresie od grudnia r.ub. do lutego r.b. zapas walut obcych zmniejszył się w Banku Litewskim o całe 20 milj.lt., spadając z 99 milj. na 79. Jednakże zarząd Banku uważa to za rzecz naturalną, związaną z potrzebami importerów litewskich.

Banknotów w obiegu było w dniu 1 stycznia 1930 r. na sumę 94.200.000 lt., zaś w dniu 1 stycznia r.b. - 117.100.000 lt., a więc o przeszło 22 milj.lt. więcej. Zapas walut obcych 1 stycznia 1930 r. wynosił 76.200.000 lt., zaś w roku bieżącym - 86.300.000 lt., a więc o przeszło 10 milj.litów więcej. Dnia 1 stycznia 1930 r. pożyczek wydano 85.800.000 lt., zaś 1 stycznia r.b. - 103 milj.lt., a więc o 18 milj.lt. więcej. Zapas złota w Banku Litewskim wynosił 1 stycznia 1930 r. 35.080.000 lt., zaś 1 stycznia r.b. 39.380.000 lt., a więc wzrósł o 4.300.000 lt.

Naogół Bank Litewski czuje się zupełnie mocno i żadnych niebezpieczeństw się nie obawia. W dniu 14 lutego odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Litewskiego, przyczem zarząd Banku zaproponuje zmianę paru paragrafów statutu Banku. Przedewszystkiem zaproponuje zmianę paragrafu, odnoszącego się do wymiany banknotów. Paragraf ten ułożony został, jak zresztą i cały statut, wczasach inflacji /1922 r./ i głosi, że Bank Litewski nie ma obowiązku wymiany walut obcych na swe banknoty. Obecnie waluty na całym świecie zostały ustabilizowane i takie zastrzeżenie statutu jest anachronizmem. Była to wprawdzie formalność, temniemniej należy ją zmienić. Pozatem, zarząd Banku zaproponuje zmianę paragrafu 14 statutu w ten sposób, ażeby Bankowi Litewskiemu przysługiwało prawo zakupu akcyj Międzynarodowego Banku Spłat /B.R.I./. Bank Litewski zakupiłby do 200 takich akcyj, a więc na sumę 1 milj.lt.

Inne banki litewskie również unormowały już pobieranie odsetek od pożyczek./maximum - 12 %/. Bank Litewski postanowił finansować obróbkę drzewa sowieckiego w Kłajpedzie. Bank Litewski nie uważa, ażeby drzewo sowieckie stanowiło niebezpieczeństwo dla krajowego handlu drzewem.-

---

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Aidas"
"Siewodnia" o "Kulturkampfie" na Litwie.

"Siewodnia" Nr.37 z dn.6.II.1931 r. Art.p.t."Kulturkampf" na Litwie". Streszczenie:

Najbardziej aktualną bolączką Litwy w jej wewnętrzno-politycznem życiu jest t.zw. akcja katolicka, to znaczy, wzmożona działalność przedstawicieli klerykalizmu. Mimo że Litwa jest krajem katolickim, a znaczna część ludności włościańskiej, prawie wyłącznie - prawowiernymi katolikami, nie można twierdzić, aby wojujący klerykalizm mógł się uważać za zjawisko dominujące zarówno wniższych warstwach narodu litewskiego, jak też wśród inteligencji miejskiej. Nie mówiąc już o socjaldemokratach, ludowcy również prowadzą z klerykalizmem zaciętą walkę w miarę, jak im na to pozwalają obecne warunki polityczne.

Co się tyczy rządzącej partji tautininków, to, pozostając dobrymi katolikami, prowadzą oni w sprawach religijnych politykę dosyć liberalną, starając się utrzymać poprawne stosunki zarówno z miejscowem duchowieństwem, jak też z Watykanem. Charakterystyczną jest rzeczą, że właśnie przy tautininkach zawarty został konkordat z Watykanem i wysłany do Rzymu stały przedstawiciel rządu kowieńskiego przy Watykanie, podczas gdy za rządu krikszczioniów osiągnąć tego się nie udało i stosunki Watykanu z Litwą miały charakter nieoficjalny.

Właściwymi reprezentantami katolicyzmu są chrześcjańscy-demokraci, przynajmniej w ich własnem pojęciu. Potężna ta organizacja polityczna, od początku swego istnienia, rozwijała bardzo ożywioną działalność w różnych kierunkach. Obok roboty czysto partyjnej, stworzyli krikszczioniowie t.zw. Centrum Akcji Katolickiej, dominującego czynnika we wszystkich kulturalnych organizacjach katolickich w kraju. Centrum Akcji Katolickiej zarządza Związkiem ateitininków oraz pavasarininków, liczących do 10.000 członków, wydaje książki, broszury, gazety i t.d. Wpływ całej tej organizacji jest w kraju duży ze względu na dyscyplinę wewnętrzną. Trudno orzec, gdzie się kończy działalność krikszczioniów, a zaczyna działalność duchowieństwa. Polityka i religja ciasno się ze sobą splatają. Ponieważ zaś krikszczioniowie znajdują się stale w ideowej, jak też czynnej opozycji, względem tautininków, może dojść do poważnych konfliktów. Tak np. ostatnio przyczyną jednego z takich konfliktów był okólnik Ministerstwa Oświaty, kasujący wszelkie organizacje wśród młodzieży uczniowskiej, za wyjątkiem organizacyj sportowych. Duchowieństwo mocno na to zareagowało, zdecydowawszy jąć się jaknajostrzejszych środków agitacyjnych w kierunku zmiany okólnika. Według argumentacji kleru, rząd naruszył konkordat i skrępował swobodę działania duchowieństwa. Nuncjusz papieski Bartoloni zdecydowanie stanął po stronie duchowieństwa i krikszczioniów. W zatarg wmieszał się nawet papież, nadsyłając metropolicie własnoręczne pismo. Jednakże zaszło w tym względzie pewne, niewyjaśnione dotychczas, nieporozumienie. Z opublikowanego przez "Rytas" tekstu wynika, że Ojciec św. całkowicie aprobuje działalność Akcji Katolickiej na Litwie, podczas gdy w myśl interpretacji "Lietuvos Aidasa", który również zamieścił tekst pisma, z przekładem litewskim, papież dwukrotnie upomina duchowieństwo, ażeby się nie wtrącało w politykę i w zatargi partyjne. W każdym razie działalność kleru litewskiego jeszcze bardziej się po tem piśmie ożywiła. Jeden z leaderów partji tautininków oświadczył natomiast, że tautininkowie gotowi są z Kościołem solidaryzować, czego przykładem jest zawarcie przez nich konkordatu. Jednak nie mają zamiaru przekształcania Litwy na państwo klerykalne. Zatarg pomiędzy duchowieństwem a tautininkami przeniósł się również na łamy prasy zagranicznej, wywołując wrażenie, że na Litwie toczy się "Kulturkampf".-

---

Jak dowodzą tautininkowie, dali oni na Litwie Kościołowi pełną swobodę, oczekując od niego nietylko lojalności, lecz i pomocy. Kościół odpowiedział natomiast na to wzmożoną agitacją w kierunku partyjnym. Sprawa zamknięcia organizacyj uczniowskich była tylko pretekstem dla walki opozycyjnej, zmierzającej do zdobycia władzy świeckiej przez krikszczionów. Do tego tylko Kościół dąży w walce z tautininkami. Niema w tem zresztą nic dziwnego. Jeżeli się weźmie urzędowe pismo kościoła na Litwie, to znajdzie się tam informacje, że kościół stoi ponad państwem i że każdy rząd winien działać w myśl wskazówek kościoła nietylko w kwestjach politycznych, lecz również społecznych, ekonomicznych i, rzecz prosta, kulturalnych.

Jednakże rząd tautininków jest przekonany, że nawet wśród prawowiernych katolików, nie mówiąc już o indyferentach, znajduje się dużo osób, rozumiejących podłoże całego alarmu, jaki ostatnio powstał z powodu zatargu pomiędzy tautininkami a kościołem. Rząd tautininków nie spodziewa się więc żadnych komplikacyj i nie zamierza zejść z wytycznej linji, jak również zwracać uwagę na pogróżki, dochodzące nawet do groźby klątwy kościelnej. Administracja zaczęła w ostatnich czasach reagować na wystąpienia działaczy katolickich. Kilku z nich, a w tej liczbie jeden z najwybitniejszych krikszczionów, zostało w trybie administracyjnym zesłanych do obozu koncentracyjnego, kilkunastu księżom zabroniono wyjeżdżać z miejsca zamieszkania, niektórych oddano pod sąd, zaś śledztwo toczy się w dalszym ciągu.

Urzędowy "Lietuvos Aidas" wystąpił niedawno z wielkim artykułem, oskarżającym krikszczionów o podrywanie autorytetu Litwy zagranicą i nazywającym ich "pleczkajtisowcami", gdyż jedni i drudzy w walce z rządem spodziewają się interwencji państw trzecich.

"Rytas", obraziwszy się za to porównanie, odpowiedział artykułem, w którym zaznaczył, że dla działaczy katolickich, równie, jak i dla innych, godność narodowa Litwy jest droga i że jeżeli w prasie zagranicznej pojawiają się przykre dla Litwinów informacje, to widocznie dlatego, że dymu bez ognia nie bywa.

Trudno wobec takiej sytuacji orzec, czem się ten cały zatarg skończy.-

"R i g a s c h e R u n d s c h a u" o s y t u a c j i p o l i t y c z n e j w L i t w i e . "Rigasche Rundschau" podaje, iż w Kownie spodziewany jest kryzys gabinetowy. Prezes narodowców Lapenas zażądał dymisji ministra rolnictwa Aleksy, wobec tego, że ten ostatni nie należy do partji i dąży do dyktatury gospodarczej, na czele której chciałby stanąć. Możliwe jest również ustąpienie ministra sprawiedliwości Zylinskasa wobec tego, iż uchyla się on od wykonywania zarządzeń gabinetu ministrów.-

"L i e t u v o s A i d a s" o d z i a ł a l n o ś c i o r g a n i z a c y j k a t o l i c k i c h w L i t w i e . W artykule p.t."Działalność katolicka i jej wytyczne", "Lietuvos Aidas" omawia aktualne dziś na Litwie zagadnienie działalności organizacyj katolickich. Artykuł twierdzi, że zwolennicy chrześćjańskiej demokracji, napadając na rząd, szerzą mniemanie, że rząd litewski łamie konkordat, prześladuje katolików i że na Litwie dzieje się obecnie to samo, co się działo w Meksyku i Rosji. "W każdym razie - pisze "Lietuvos Aidas" - hałas ten dotarł aż do Watykanu, pomiędzy którym a rządem litewskim wywiązała się korespondencja i należy się spodziewać, że sprawa zostanie wyjaśniona w tym duchu, iż na Litwie nikt nie neguje ani praw Kościoła, ani działalności katolickiej i że cały ten niepokój wywołany został przez opozycję, która za parawanem religji pragnie dojść do władzy". W zakończeniu artykuł zaleca działaczom katolickim stronić od polityki, bo tylko wtedy pójdą oni drogą, wskazaną przez Ewangelję.-

37